

MUZEUM STUTTHOF W SZTUTOWIE

Stutthof

ZESZYTY MUZEUM

3

DYREKTOR


mgr Janina Grabowska-Chałka

WROCLAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO
1979

RECENZJE I OMÓWIENIA

SPRAWY STUTTHOFU I POMORZA NA ŁAMACH „PRZEGLĄDU LEKARSKIEGO — OŚWIĘCIM”, 1961–1977

Od 17 lat ukazuje się w Krakowie jako zeszyt specjalny „Przeгляdu Lekarskiego” tom o objętości kilkudziesięciu akroszy — rocznik nazwany „Przeгляд Lekarski — Oświęcim”. Wydawcami jego są: Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, Zarząd Główny ZBOWiD i Krakowski Klub Oświęcimiaków. Redaktorem tomu jest od początku prof. Józef Bogusz, w skład redakcji wchodzi: dr Stanisław Kłodziński, do 1964 r. Paweł Bożek, a od 1964 r. mgr Jan Mastowski. Ponadto w skład redakcji wchodził aż do swego zgonu 8 czerwca 1972 r. prof. Antoni Kępiński. Niemal wszyscy z wyżej wymienionych to byli więźniowie, głównie Oświęcimia, jak prof. Bogusz czy dr Kłodziński.

Pismo postawiło sobie za zadanie prowadzenie badań nad historią polskiej służby zdrowia w latach okupacji hitlerowskiej, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji zdrowotnej w obozach koncentracyjnych. Oprócz tego celem pisma było gromadzenie danych naukowo-lekarskich opartych na badaniu grup byłych więźniów po uwolnieniu i latach rehabilitacji zdrowotnej. Dużą wagę przywiązywano także do badania problematyki etyczno-moralnej i ogólnokulturalnej w latach okupacji. Oprócz tych działów naukowych publikowano także liczne materiały dokumentarne, a przede wszystkim wspomnienia ludzi związanych ze służbą zdrowia z całego okresu okupacji hitlerowskiej, następnie sylwetki szczególnie zasłużonych lekarzy, wreszcie omówienia książek i artykułów dotyczących problematyki lekarskiej w latach okupacji hitlerowskiej.

Na łamach „Przeгляdu Lekarskiego — Oświęcim” wypowiadało się dwustu kilkudziesięciu autorów. Z natury rzeczy problematyka dotyczyła początkowo obozu w Oświęcimiu, potem jednak swymi zainteresowaniami pismo objęło także inne obozy koncentracyjne, a wreszcie także problematykę zdrowotną na terenie wszystkich polskich ziem okupowanych przez hitlerowców, a więc i sprawy studiów medycznych, szpitalnictwa podczas okupacji, powstania warszawskiego, opieki lekarskiej po powstaniu warszawskim, służby zdrowia w ruchu oporu.

Nie sposób streścić tu ani nawet w przybliżeniu omówić zawartości wszystkich 17 zeszytów tego wydawnictwa; jest ono niewątpliwie bardzo cenne i użyteczne zarówno dla fachowców lekarzy, jak i (może przede wszystkim) dla historyków oraz dla psychologów, socjologów i innych badających dzieje okupacji hitlerowskiej. Ograniczymy się jedynie do omówienia problematyki Stutthofu i Pomorza na łamach tego pisma.

Przed wszystkim musimy stwierdzić, że redakcja pisma stosunkowo późno zainteresowała się w ogóle sprawami Stutthofu i Pomorza. Przez pierwsze 6 roczników, do 1966 r. włącznie, nie znajdujemy w tym piśmie ani jednego artykułu, ba, nawet właściwie ani jednego akapitu poświęconego Stutthofowi. Potem można na ten temat spotkać nieliczne artykuły lub wzmianki, ale w sumie w ilości daleko nie zadowalającej.

Wśród licznych wspomnień właściwie tylko 2 dotyczą spraw Pomorza i Stutthofu. W 1968 r. były więzień Stutthofu Jerzy Nowicki drukował tam wspomnienie pt. *Od Stutthofu do Sandbostel*. Wbrew tytułowi jest to wspomnienie głównie o podoboziu Stutthofu w Policach, a następnie o ewakuacji podobozu w Gdyni. Autor wspomnienia dał dużo cennych informacji o stosunkach panujących w Policach, o rewirze, o śmiertelności.

Drugim pamiętnikarzem omawiającym problematykę pomorską jest lekarz Ludwik Kasprzyk, który w 1970 r. opublikował wspomnienie pt. *Na Helu i w obozach jenieckich*, w którym podał garść cennych informacji o kampanii wrześniowej 1939 r.

W dziale opracowań spotykamy w 1970 r. dwa artykuły Kazimierza Frąckowskiego pt. *Pomorze w cieniu swastyki* oraz *Fort siódmy w Toruniu*. W pierwszym z tych artykułów omawia autor dość krótko działalność Selbstschutzu na Pomorzu, drugi artykuł dotyczy znanego miejsca martyrologii. W 1971 r. spotykamy artykuł Mirosława Glińskiego pt. *Obsada szpitala obozowego w Stutthofie*, który w wersji rozszerzonej był potem drukowny w „Stutthof. Zeszyty Muzeum” nr 1. W 1975 r. Bogdan Sinięcki opublikował artykuł pt. *Z historii szpitala obozowego w Stutthofie*, obejmujący jednak głównie okres do 1942 r. i zawierający przede wszystkim znane już informacje.

Kilku autorów zajęło się sylwetkami lekarzy związanych w tej czy innej formie z Pomorzem lub Stutthofem. I tak w 1969 r. Witold Zeglarski opublikował sylwetkę dr. Witolda Kopczyńskiego, zmarłego 3 VII 1967 r., który był w Stutthofie w latach 1939—1941. W 1972 r. Maciej Lambert opublikował sylwetkę dr. Bolesława Kaczyńskiego, przez dłuższy czas naczelnego lekarza w podoboże w Policach. W 1975 r. Andrzej Bętkowski naszkicował sylwetkę kapitana Mieczysława Słabego, lekarza z Westerplatte. W tym samym roczniku Bogdan Sinięcki opublikował szkic o doktorze Stefanie Mirau, lekarzu zmarłym w Stutthofie w 1942 r. Tenże autor opublikował jeszcze w 1976 r. dwie sylwetki innych lekarzy związanych ze Stutthofem, a mianowicie rozstrzelanego w 1940 r. lekarza dentysty, dr. Bernarda Filarskiego oraz naczelnego lekarza w Stutthofie w latach 1944—1945, dr. Aleksandra Witkowskiego. Cenne te sylwetki, oparte na ogół na solidnych badaniach źródłowych poszerzają niewątpliwie naszą wiedzę o szpitalu w Stutthofie i sytuacji zdrowotnej Polaków na Pomorzu.

W kilku artykułach znajdują się większe lub mniejsze akapity poświęcone interesującej nas problematyce. Tak więc w 1967 r. Maria Elżbieta Jezierska w artykule pt. *Zagadnienie matych obozów* w jednym z akapitów omawia sprawę szpitala w Policach. W tymże roczniku Wanda Lorenszuk drukuje *Wspomnienia z prac ekshumacyjnych na Pomorzu po wyzwoleniu*. We wspomnieniu tym znajduje się fragment o znalezieniu grobu rozstrzelanych w Stutthofie 22 marca 1940 r.

Wzmianki o Stutthofie znajdują się także w artykułach Aleksandra Kulisiewicza, poświęconych muzyce i pieśniom obozowym, a zwłaszcza w artykule z 1977 r. na ten temat.

I ostatni dział — omówienia książek dotyczących Stutthofu i Pomorza. Tu sytuacja wygląda chyba najgorzej; widocznie książki te nie docierały do redakcji „Przeglądu Lekarskiego — Oświęcim”. I tak znajdujemy tylko w 1967 r. omówienie książki B. Sruogi *Las Bogów*, w 1972 r. — omówienie książki Wiktora Ostrowskiego *Warszawiaczy w Stutthofie* oraz wydawnictwa z sesji gdańskiej pt. *Z problematyki medycyny w hitlerowskich obozach koncentracyjnych*, w 1974 r. — omówienie książki W. Gębika *Z diabłami na ty*. Redakcja „Przeglądu Lekarskiego — Oświęcim” nie zauważyła żadnej książki niżej podpisanego o Stutthofie (I wyd. 1966, II wyd. 1970) ani książki o Policach (Warszawa 1974), nie zauważono także książki Zdrodowskiego *Żywi niechaj mówią*, gdzie bardzo dużo miejsca poświęcono właśnie szpitalowi (Warszawa 1971). Nie odnotowano żadnej pracy Konrada Ciechanowskiego o ruchu oporu na Pomorzu. Nie spotkałem żadnej wzmianki o książkach Jastrzębskiego o Bydgoszczy i o Potulicach. We wszystkich wyżej wymienionych pracach, a także i w wielu innych problematyka zdrowotności jest uwzględniana. Nie świadczy to dobrze o zakresie terytorialnym zainteresowań krakowskiej redakcji. Jest to zjawisko tym bardziej niebezpieczne, że zespół redak-

